



RADEK MICHALSKI

redaktor wydania

Wychodziliśmy na rynki miast, klęczeliśmy w kościołach i kaplicach. Nic nie przerywało dostojnej modlitewnej ciszy, poza dzwonami ogłaszającymi kolejne rozpoczynające się Msze św. za spokój duszy Jana Pawła II. O tym, jak nasza pamięć o Papieżu przedstawia się w rok od tamtych dni, przeczytamy na stronach IV i V. O problemach bliskiego Papieżowi środowiska akademickiego, a zwłaszcza uczelni technicznych, rozmawiamy z prof. dr. hab. Tadeuszem Lutym, rektorem Politechniki Wrocławskiej (str. VI). ■

ZA TYDZIEŃ

- RELACJE Z OBCHODÓW ROCZNICY ŚMIERCI JANA PAWŁA II w naszej archidiecezji
- Reportaż o programie PRZECIWDZIAŁANIA UZALEŻNIENIOM W ŚRODOWISKU AKADEMICKIM

Peregrynacja relikwii bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego we Wrocławiu

Spotkanie z Druhem

Powitanie relikwii błogosławionego ks. Wincentego Frelichowskiego miało miejsce w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety w czwartek 23 marca.

„Twoje życie i bohaterska śmierć świadczą, że harcerstwo uczy służby” – z tymi słowami zwrócił się do Błogosławionego ks. hm. Jerzy Żytowiecki, diecezjalny duszpasterz harcerzy, witając relikwie. W Eucharystii, której przewodniczył bp senior Józef Pazdur, uczestniczyli reprezentanci ZHR, ZHP i Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” oraz przedstawiciele władz samorządowych z marszałkiem województwa Pawłem Wróblewskim na czele.

W piątek 24 marca harcerze modlili się podczas Drogi Krzyżowej, po której odbyło się czuwanie przy relikwiach, zakończone Apelem Jasnogórskim. W sobotę 25 marca relikwie odwiedziły kościół pw. św. Piotra i Pawła, w którym w czasie stanu wojennego



KUBA ŁUKOWSKI

powstawało duszpasterstwo harcerzy.

Bł. ks. Wincenty Frelichowski z harcerstwem związał się w 1927 r. „Wicek”, jak go nazywano, wzorową postawą szybko zasłużył sobie na duże zaufanie ze strony druhow. Święcenia kapłańskie przyjął w 1937 r. Równoległe z działalnością duszpasterską kontynuował pracę instruktorską.

**Bp J. Pazdur
błogosławi
wiernych
relikwiami
bł. Wincentego
Frelichowskiego**

Wspólnie z harcerzami przeżywał dramat roku 1939 r. Przeszedł gehennę pięciu hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zmarł w Dachau, 23 lutego 1945 r., w wieku 32 lat, pozostając do końca wiernym swemu powołaniu i Ojczyźnie. Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował go 7 czerwca 1999 r.

KUBA ŁUKOWSKI

PAPIEŻ, KTÓRY ZAWŁADNĄŁ NASZYMI SERCAMI



MARCIN BRACKI

Wieczorem 2 kwietnia 2005 roku w katedrze wrocławskiej, na jednym z ołtarzy bocznych, leżała koperta zaadresowana ręką dziecka: „Do Papieża od Poli. Mieszkam we Wrocławiu”. Wstrząsająca prośba sześciolatniej dziewczynki, wspieranej rodzicielską ręką, dobrze odzwierciedla stan ducha niemal wszystkich Polaków, którzy przed rokiem porzucili codzienne zabieganie, by trwać przy Papieżu „odchodzącym do domu Ojca”. Ileż dobra wyzwoliło się wtedy w nas i pomiędzy nami, ile cennych inicjatyw zrodziła śmierć Papieża Polaka, który zawładnął naszymi sercami. O wspomnieniach sprzed roku i upamiętnieniu 1. rocznicy śmierci Jana Pawła II piszemy na str. IV i V.

List sześciolatniej Poli do Jana Pawła II z 2 kwietnia 2005 r.

Ks. JANUSZ GORCZYKA

Remont Pałacu Biskupów



KUBA LUKOWSKI

Prace remontowe idą pełną parą

PRACE REWALORYZACYJNE obejmują pałac, dziedziniec i dwie zabytkowe oficyny; prowadzi je firma wyłoniona w przetargu. Jednym z zadań jest zabezpieczenie budynków przed skutkami osiadania gruntu oraz likwidacja powstałych na przestrzeni lat pęknięć w murach. Wymieniane są również instalacje – wodne, kanalizacyjne i elektryczne, co pozwoli przywró-

cić właściwe walory techniczne i użytkowe obiektów. Finał robót przewidziany jest na koniec lata. Na pałacowy dziedziniec powróci oryginalna kostka brukowa, którą na czas remontu usunięto i poddano oczyszczeniu. Unia Europejska pokrywa blisko 70 procent kosztów związanych z remontem; pieniądze pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Studenci pod patronatem

OBÓZ W BIAŁYM DUNAJCU przygotowywany już po raz 23. przez studentów duszpasterstw akademickich dla młodszych kolegów, po raz trzeci otrzymał honorowy patronat Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Rektorzy zdecydowali o tym na posiedzeniu 21 marca. W obozie co roku bierze udział około 650 studentów, głównie z Wrocławia i Opola. Przygotowuje go 12 duszpasterstw, z których każde opiekuje się jedną z chat. W ubiegłym roku obóz odwiedziła prof. Józefa Chrzanowska, pro-

rektor ds. studenckich Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W opinii dla Kolegium Rektorów zaznaczyła, że obóz w praktyce realizuje zadanie integracji studentów uczelni obu miast. Oprócz aktywnego wypoczynku w polskich Tatrach i zapoznania się z ważnymi informacjami dotyczącymi uczelni, na których rozpoczęli naukę, młodzi studenci mają również okazję do uczestniczenia w codziennej Eucharystii oraz rozmów z duszpasterzami. Tegoroczna edycja obozu odbędzie się od 31 sierpnia do 14 września.

Gość w RR Internecie

RADIO RODZINA prezentuje co tydzień najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego” – w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Polecamy również dział „aktualności” na stronie internetowej archidiece-



zji www.archidiecezja.wroc.pl
Transmisje wielkopostnych nabożeństw z archikatedry wrocławskiej nadawane są w piątki o 18.00 (Droga Krzyżowa) i w niedziele o 18.00 (Gorzkie Żale).

Sportowcy dla Jana Pawła II

ZAKOŃCZENIE MIĘDYNARODOWEGO TURNIEJU KOSZYKÓWKI JUNIORÓW, upamiętniającego pontyfikat Jana Pawła II, zakończy się w niedzielę 2 kwietnia. Ostatnie mecze będą się toczyły w Hali Sportowej „Kosmierka” we Wrocławiu, przy ul. Mieszkańskiej 11, o godz. 10.00 i 12.00. Ceremonia zamknięcia turnieju rozpocznie się o godz. 16.45. Podczas uroczystości odbędzie się defilada drużyn, wręczenie pucharów, występ chóru, spektakl Teatru „Zielona Latarnia”.

Gościem specjalnym ceremonii zamknięcia będzie bp Andrzej Siemieniecki. Organizatorami turnieju, w którym biorą udział drużyny chłopięce z miast związanych z Janem Pawłem II, a także z Benedyktem XVI, jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Dolnośląski Związek Koszykówki. Patronat honorowy nad imprezą objęli abp Marian Gołębiewski oraz prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Patronat medialny sprawuje wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Premiera w księgarni

WROCŁAW. „Wyznaję, że to jedna z książek, do których przywiązuję największą wagę, może z powodu odrobiny narcyzmu” – napisał ks. Alessandro Pronzato we wstępie do polskiego wydania autobiograficznej książki pt. „Moje powołanie nomady”, zaprezentowanej podczas spotkania z pisarzem, 23 marca, w księgarni archidiecezjalnej na Ostrowie Tumskim. Wydana 22 lata temu w języku włoskim autobiografia stała się dostępną dla polskiego czytelnika staraniem krakowskiego wydawnictwa „Salwator”, które również zainicjowało wrocławskie spotkanie z autorem. Ks. A. Pronzato – włoski duszpasterz, rekolekcjonista, dziennikarz – opublikował ponad sto książek z dziedziny duchowości chrześcijańskiej, przetłumaczonych na

kilkadziesiąt języków świata; po przeczytaniu kilku jego książek do pracy pisarskiej zachęcał go swego czasu papież Paweł VI.



KUBA LUKOWSKI

Ks. A. Pronzato na spotkaniu z czytelnikami w księgarni archidiecezjalnej na pl. Katedralnym we Wrocławiu

W trosce o rodziny

DEKANALNI DUSZPASTERZE RODZIN spotkali się z abp. Marianem Gołębiewskim 21 marca w MWSD we Wrocławiu. Ks. Stanisław Paszkowski, diecezjalny duszpasterz rodzin, przedstawił program parafialnych katechez dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Comiesięczne nauki mają być częścią przygotowań do sakramentu małżeństwa; start programu zaplanowano na początek przyszłego roku kalendarzowego. Realizować go będą parafialne zespoły duszpasterskie, w skład których wej-

dą oprócz proboszczów także osoby świeckie. Podczas spotkania rozmawiano również o poradnictwie rodzinnym na terenie naszej diecezji; obecnie prowadzi się je w 75 parafiach, jednak, zgodnie z wolą metropolity wrocławskiego, liczba poradni ma wzrastać. Doradców życia rodzinnego kształci na podplomowych studiach Papieski Wydział Teologiczny; dotychczas misję kanoniczną do pracy w poradnictwie uzyskało od abp. M. Gołębiewskiego 108 osób.

W Klubie Kolejarza

O Bogu i Ojczyźnie

W gmachu wrocławskiego dworca kolejowego zabrzmiała „Bogurodzica”.

W ten nietypowy sposób rozpoczęło się pierwszego dnia wiosny spotkanie z cyklu „Wieczory Polskie”. Jego organizatorami byli: Duszpasterstwo Kolejarzy, Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz Towarzystwo Pomocy Hospicjum Bonifratrów we Wrocławiu.

Prelekcję w Klubie Kolejarza wygłosił dr Janusz Radłowski, a jej tematem był Katyń, a dokładniej – „Katynie”, czyli miejsca zbrodni dokonanych w dużej mierze na polskich oficerach. „Wybaczyć musimy, bo jesteśmy chrześcijanami, ale zapomnieć nam nie wolno” – zakończył.

Drugą część spotkania wypełniły utwory religijne i patriotyczne. Jak powiedziała prowadząca spotkanie Maria Zawartko, „Naród i Bóg to jedność”. Wykonawcami byli wrocławscy muzycy – Aleksandra Żminkowska, Jarosław Zawartko oraz akompaniująca przy fortepianie Katarzyna Kluczevska. Przy licznie zgromadzonej publiczności zabrzmiały utwory Chopina, Wieniawskiego i Joteyki.

ANNA WŁODARCZYK



Wykład podczas „Wieczorów Polskich” wygłosił dr Janusz Radłowski

Diecezjalne duszpasterstwo przewodników turystycznych ma 15 lat

Zaczynali ze św. Józefem

Człowiek, który poznał tajemnicę Imienia Jezus, powiernik Bożego planu, domownik Boga; ten, który umiał odczytywać swoje życie w świetle Słowa Bożego i przemieniać słowo w czyn...

Na te charakterystyczne rysy Opiekuna Jezusa wskazał bp Andrzej Siemieniewski w czasie koncelebrowanej Mszy św., odprawionej w uroczystość św. Józefa we wrocławskim domu sióstr elżbietanek. Biskup przybliżył zebranym biblijne teksty dotyczące Świętego, a także poświęconą mu adhortację Jana Pawła II „Redemptoris Custos”.

W zakonnej kaplicy – noszącej wezwanie św. Józefa i znajdującej się przy ulicy św. Józefa – modlono się 20 marca przede wszystkim w intencji ks. prof. Józefa Patera, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego, a zarazem kapelana wrocławskich elżbietanek i duszpaste-



AGATA COMBIK

rza przewodników turystycznych. We Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, a także wielu wrocławskich instytucji. W gronie zebranych znalazło się kilku solenizantów, którym patronuje św. Józef. Nie brakło gorących życzeń, kwiatów i słów wdzięczności.

Szczególnie licznie zgromadzili się u elżbietanek prze-

Janina Bednarska
– przedstawicielka przewodników miejskich – składa życzenia ks. Józefowi Paterowi

wodnicy turystycznych. Ich duszpasterstwo, powołane dekretem kard. Henryka Gulbinowicza w uroczystość św. Józefa 19 marca 1991 r., obchodzi w tym roku jubileusz 15-lecia swego istnienia. Po Mszy św. z przewodnikami spotkali się m.in. bp Andrzej Siemieniewski i marszałek Paweł Wróblewski.

AGATA COMBIK

Pokolenie JP II dla Wrocławia

Podjąć wyzwanie

Wrocławianie, którzy dorastali za pontyfikatu Jana Pawła II, pragną podjąć wyzwanie kreowania wizji swojego miasta na miarę „Pokolenia JP II”.

Taki cel przyświeca wyjątkowemu forum „Chcesz, możesz, robisz, masz” – którego gospodarzem jest Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia. Do wspólnych rozmów zaprosił ponad 70-osobową reprezentację młodzieży stolicy Dolnego Śląska z różnych grup, stowarzyszeń i organizacji oraz ponad 30-osobową reprezentację ludzi dorosłych – m.in. bp. Andrzeja Siemieniewskiego, dyrektorów departamentów, ludzi biznesu, naukowców i pedagogów.

Logo forum „Chcesz, możesz, robisz, masz”

Reprezentanci młodego i dojrzałego Wrocławia spotkają się 4 kwietnia w Hali Orbita. Każdy, kto chciałby współtworzyć forum i dołączyć się

do niego ze swoim głosem, będzie mógł uczynić to za pośrednictwem Internetu. Szczegóły na stronie: www.wroclaw.pl

ŁUKASZ ŁASKAWIEC



Sonda

ROK PO ODEJŚCIU

EWELENA STEC



– Nie miałam szczęścia spotkać osobiście Jana Pawła II, toteż wiadomość o śmierci

Papieża bardzo mnie przybiła. Postanowiłam pojechać na jego pogrzeb. Wiedziałam, że to będzie wyjątkowa podróż. Mimo doniesień o zamknięciu Watykanu dotarłam do bazyliki i w pobliżu Ojca Świętego. Drżącymi rękami wykonałam trzy najcenniejsze, najważniejsze w moim życiu fotografie.

Przez wiele lat słyszałam o ludziach, którzy po spotkaniu z Janem Pawłem II zmienili swoje życie, pokonali samych siebie, zrezygnowali z wieloletnich przyzwyczajęń. Postanowili być lepsi i zbliżyć się do Boga. A wszystko dzięki Papieżowi, który stanął obok każdego człowieka, nie tylko jako głowa Kościoła w modlitwie czy błogosławiąc różnym wspólnotom. Zbliżył się do ludzi, docierając na wszystkie kontynenty, do najmniejszych państw, miasteczek i wsi, do ubogich, chorych i odizolowanych od świata, do przedstawicieli różnych narodowości, ras i wyznań. A oni go przyjęli jak swojego. Słuchali tego, co mówił, i traktowali jak najbliższego przyjaciela. Po moim spotkaniu z Janem Pawłem II też nastąpiły duże zmiany. Stałam przed – być może najtrudniejszą – próbą w życiu. Świat odkrył przede mną oblicza, jakich nie znałam. Rzuciłam się na szerokie wody, zachwycałam ich bezmiarem, wierząc, że wypłynęłam na głębię i niczego się nie lękam. Nie wiem, czym to się skończy. Teraz muszę wybrać. Czy Jan Paweł II pochwali moje decyzje?

Pomnik Jana Pawła II postawiony w Sobótce po śmierci Papieża



KUBA LUKOWSKI

Minął już

Przede wszystkim modlitwa, ale także pomniki i miejsca pamięci

W trakcie odchodzenia

Krzelów

i tuż po śmierci
Jana Pawła II
jako dziennikarze
towarzyszyliśmy
mieszkańcom naszej
archidiecezji.
Dzisiaj wracamy
z refleksją – w jaki sposób
wyrazała się
i wyraża nasza pamięć
o Papieżu Polaku
w rok po jego śmierci?

W dzień pogrzebu Jana Pawła II wierni z parafii pw. św. Marcina w Krzelowie wypełnili po brzegi tamtejszy kościół. Ks. Kazimierz Rącki, proboszcz wspólnoty, zaproponował wtedy parafianom, by 2. dnia każdego miesiąca gromadzili się na Eucharystii w godzinie śmierci Papieża.

Wieczorne modlitwy rozpoczynał o godz. 21.00 Apel Jasnogórski. Dzieci i dorośli przynosili znicze, które zapalali dokładnie o 21.37. Wtedy też zaczynały bić dzwony na świątynnej wieży. Następnie wszyscy w modlitewnym skupieniu przechodzili na plac przed kościołem i ustawiali znicze pod krzyżem.

Parafianie zapytani, czy całoroczne modlitwy wpłynęły jakoś na wspólnotę, zauważają, że więcej osób przystępuje do Komunii św. oraz że pojawiła się zgoda tam, gdzie dotychczas jej brakowało.

Milicz

Pomysł, aby w Miliczu wzniesić pomnik Jana Pawła II, zrodził się niedługo po śmierci Papieża. 16 maja zawiązał się społeczny komitet, a pięć miesięcy później, w Dzień Papieski 16 października 2005 r., abp Marian Gołębiowski poświęcił monument. „Do wspó-

WSPOMNIENIE REPORTERA

Każdy Polak mocno przeżył noc śmierci Jana Pawła II. Także dziennikarze odczuli wielką stratę. Jako fotograf wahałem się, czy w takiej chwili powinienem robić zdjęcia. Poczulem jednak, że skoro jestem reporterem, mam obowiązek udokumentować tę niezwykłą chwilę. Najbardziej zapadł mi w pamięć widok czterech młodych mężczyzn, którzy czarnym BMW podjechali pod kościół pw. św. Elżbiety Węgierskiej przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu – zapalili znicze, ustawili je pod krzyżem, po czym modlili się długo w ciszy. Do dziś pamiętam również niesamowitą ciszę, jaka panowała wśród kilku tysięcy ludzi wychodzących z nocnej Mszy św. w katedrze wrocławskiej. Widać było, że śmierć Jana Pawła II mocno dotknęła wszystkich ludzi.

ęci...

rok

pracy zaprosiłem mieszkańców wszystkich trzech milickich parafii – opowiada Andrzej Wojtyczka, szef komitetu budowy pomnika. – Społeczność miasta i okolicznych miejscowości stanęła na wysokości zadania”. W 12-osobowym zespole znaleźli się m.in. projektant, geodeta i budowlaniec. Bardzo szybko udało się zebrać potrzebne fundusze – ofiarnością wykazały się osoby prywatne, urzędy i firmy. Władze Milicza przekazały 30 tys. złotych na postument, na którym ustawiono naturalnych rozmiarów figurę Jana Pawła II.

„16. dnia każdego miesiąca cała nasza dwunastka spotyka się pod pomnikiem na wspólnej modlitwie – mówi A. Wojtyczka – a młodzież zapala znicze i przynosi kwiaty”.

Stobrawa

Ubiegłoroczne dzieci pierwszokomunijne ze Stobrawy przeżywały swoją uroczystość wkrótce po śmierci Jana Pawła II. Ich rodzice ufundowali wówczas potężny, kilkumetrowy wizerunek Papieża, przypominający telebim. Pomyślany najpierw jako ozdoba pierwszokomunijnia, pozostał już na stałe w prezbiterium kościoła. Spojrzenie Ojca Świętego towarzyszy odtąd zawsze gromadzącym się w świątyni parafianom. Papież spoglą-



PRZEMYSŁAW FISIOR

da na nich zresztą także ze specjalnego pomnika ufundowanego przy krzyżu pod kościołem. Przedstawiono go tam z niezapomnianym, charakterystycznym wyrazem twarzy, jaki zapamiętaliśmy z chwili słynnego wspomnienia wadowickich kremówek. Z osobą Jana Pawła II wiąże się także figura Matki Bożej Fatimskiej, która stanęła w pobliżu parafialnej świątyni w minionym roku. Jest ona jednocześnie wotum za ocalenie życia Papieża w czasie zamachu w 1981 r. oraz wyrazem dziękczynienia za to, że w czasie powodzi w 1997 r. nikt z mieszkańców nie stracił życia, choć cała okolica zalana była wodą po dachy budynków.

Do rocznicy śmierci Ojca Świętego stobrawscy parafianie przygotowywali się długo. Organizowane były na przykład cykliczne wyjazdy na film „Jan Paweł II”. Na 2 kwietnia zaplanowano między innymi specjalne przedstawienie w szkole, a także wystawę, na której wśród eksponatów znaj-

Uczestnicy marszu dla Papieża w 2005 roku

dą się przechowywane przez parafian pamiątki związane z Janem Pawłem II.

Wrocław

W stolicy diecezji comiesięczne modlitewne spotkania odbywają się w wielu świątyniach. Pamiętają o nich także ludzie młodzi, zebrani przy wspólnotach modlitewnych i w duszpasterstwach akademickich.

O Papieżu Polaku nie zapominają też władze samorządowe. Z inicjatywy prezydenta Wrocławia, przy poparciu Rady Miejskiej, od 1 stycznia 2006 miasto ma plac im. Jana Pawła II. W planach jest jeszcze postawienie Bramy Trzeciego Tysiąclecia. Obecnie odbywa się drugi etap konkursu na projekt monumentu, rozstrzygnięcie nastąpi w połowie maja. Brama stanęłaby na placu Powstańców Śląskich. Prace budowlane mogłyby ruszyć wiosną 2007 roku.

Oprac.

RADEK MICHAŁSKI

Sonda

WZÓR DOBREJ ŚMIERCI

DR EWA GRZĘDA
HISTORYK LITERATURY POLSKIEJ,
UNIwersytet Wrocławski

–Przełom wieków XX i XXI pokazał kryzys kultury, w której nie ma miejsca na



starość, chorobę, śmierć czy żałobę. Jan Paweł II swoim pontyfikatem dokonał przekroczenia kulturowego. Będąc do końca młodym duchem, odważył się na dialog z młodymi ludźmi, nie ukrywając swojego wieku i choroby. Papież przywrócił kulturze światowej starość. Nikt nie przypuszczał, że w konsekwencji przywróci jej również śmierć, prawo do godnego odejścia, w domu, wśród bliskich, i do zamianowania, że właśnie umiera człowiek!

Ojciec Święty pozostał świadomy do końca, przyjmował swoich bliskich, by im podziękować. Przełomowe było to, co działo się na zewnątrz. Granica ścian pokoju Papieża została przekroczona przez modlitwy, śpiewy, obecność tłumu na Placu św. Piotra i ludzi przed telewizorami. Papież pozwolił im na uczestniczenie w swojej śmierci, dopuścił ich do swego umierania... Później nastąpił okres manifestacyjnej wręcz żałoby. Dla wielu ludzi śmierć Jana Pawła II była bardzo ważnym momentem. Bo doświadczenie śmierci człowieka jest ważne również dla tego, który jej towarzyszy, bo on uczy się własnego umierania. A Jan Paweł II napisał dla nas, na wzór średniowiecznych, „podręcznik dobrej śmierci na XXI wiek”.

WYPISY Z KSIĘGI KONDOLENCYJNEJ Z KATEDRY WROCLAWSKIEJ

- MARIA CHOROWSKA: — Drogi Ojciec Święty! Byłeś Mocarzem w każdym wymiarze. Wytrwałeś w cierpieniu. Tego, co dałeś ludzkości, nie da się przecenić. Szczęściem było żyć i modlić się z Tobą. Wdzięczni za wszystko ufamy, że będziesz orędownikiem za nami u Boga w chwale świętości.
- STANISŁAWA KUCYTA: — Dzięki Ci Boże Wszechmogący za Jana Pawła II, którego pontyfikat był jak dotyk anioła. Udając się w swą ostatnią pielgrzymkę do królestwa niebieskiego, zostałeś na ziemi wielkim królem wszystkich serc. Żegnamy Cię.
- TOMEK z WROCLAWIA: — Kochany Ojciec Święty! Im bardziej cierpiałeś, tym mocniej przybliżałeś mnie do Chrystusa! Dziękuję za Twoje dobre oczy, za pełne miłości spojrzenie! Dziękuję za radość i żarty. Dziękuję za to, że wskazałeś mi drogę... do nieba!

Dobrze przygotowani studenci uczelni technicznych – pilnie potrzebni!

Mają duże możliwości...

Z prof. dr. hab. Tadeuszem Lutym, rektorem Politechniki Wrocławskiej, o zmniejszającej się liczbie studentów uczelni technicznych rozmawia Radek Michalski.

RADEK MICHALSKI: *Gdyby nie reakcja rektorów o tym, że brakuje inżynierów, dowiedzieliśmy się za kilka lat...*

PROF. DR HAB. TADEUSZ LUTY: – Istnieją szacunki, które mówią, że w ciągu 5–10 lat Polska nie będzie w stanie odtworzyć kadry inżynierskiej, jeżeli nie powstrzymamy spadku zainteresowania studiami technicznymi. Ostatecznie może to doprowadzić do zapaści technologicznej w naszym kraju.

Zmniejszająca się liczba studentów uczelni technicznych nie jest zjawiskiem specyficznym dla naszego kraju, borykają się z nim też uczelnie zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Co ciekawe, na politechniki garnie się młodzież w krajach azjatyckich.

W naszym kraju możemy mówić nie tylko o zmniejszającej się liczbie studentów. Problem leży także w złym przygotowaniu uczniów szkół średnich do nauki przedmiotów ścisłych.

Sedno problemu leży więc w szkołach średnich, czy też gdzie indziej?

– Problem jest złożony; wiąże się z niedocenianiem wagi studiów trudnych, jakimi bez wątpienia są studia techniczne; wynika także z transformacji, jaką niedawno przechodziła Polska, ponieważ wolny rynek wzmógł zainteresowanie wiedzą pozwalającą na swobodne poruszanie się w nim, a więc ekonomią, prawem – profesjami, które nie przysparzają dóbr. Nie decydują one, niestety, o postępie technologicznym. Osobną kwe-



KUBA LUKOWSKI

stię stanowi również źle pojęta reforma w szkolnictwie średnim. Zniesienie matematyki jako przedmiotu obowiązkowego na maturze, mimo że jest ona jednym z kanonów wykształcenia współczesnego człowieka, spowodowało nie najlepsze dzisiaj prognozy dotyczące przyszłości studiów technicznych. Dzisiaj, wśród przedmiotów, które uczeń może wybrać na maturze, obok siebie na równym poziomie postawiono matematykę i wiedzę o tańcu.

W jaki sposób odwrócić niekorzystne prognozy?

– Trzeba bić na alarm i szukać metod zachęcających młodych ludzi do podejmowania studiów technicznych. Jeśli nadal będziemy banalizować problem, wówczas kryzys będzie się pogłębiał.

Należy ustanowić w Polsce specjalny fundusz wspierania nauk ścisłych i technicznych. Powinien rekompensować młodym ludziom trud poniesiony przez podjęcie wymagających studiów, jak również wspierać nauczanie przedmiotów ścisłych i technicznych. Zajęcia te wymagają dobrze wyposażonych laboratoriów i dobrej kadry. Problem trzeba rozwiązać na poziomie ogólnopolskim, ponieważ dotyczy całego kraju.

Jak wygląda ten problem na Politechnice Wrocławskiej?

– Jeśli mierzyć liczbą studentów przyjmowanych na 1 rok, to jest ona od kilku lat stała, mimo że na innych uczelniach raczej spada. Nie jest to jednak wielki sukces. Składają się na niego kryteria rekrutacji i promocja uczelni. Niepokoi nas natomiast złe przygotowanie młodych ludzi do podjęcia studiów. Absolwenci szkół zdający matematykę na maturze są w większości dobrze przygotowani. Pozostali muszą najpierw nadgonić zaległości programowe, aby osiągnąć odpowiedni poziom. Mimo kursów dodatkowych i wyrównawczych, prowadzonych przez naszych wykładowców, braki trudno nadrobić.

Politechnika Wrocławska jako jedyna w kraju prowadzi korespondencyjny kurs z matematyki i fizyki. Częściowo finansuje go nasz budżet i opłaty rekrutacyjne studentów. Mamy też Studio Talent, które kształci młodych ludzi, nie zmuszając ich do studiowania na naszej uczelni.

Inicjatywy prezydenta Wrocławia, mające zainteresować maturzystów studiowaniem w stolicy Dolnego Śląska, oraz nowo otwierane kierunki studiów międzynarodowych na Politechnice pomogą ściągnąć na naszą uczelnię techniczną młodzież z innych regionów Polski?

Chcielibyśmy, żeby tak było. I na pewno zwiększanie atrakcyjności uczelni może mieć wpływ na przyciąganie do niej studentów. Nie możemy jednak zapomnieć, że kształtowanie środowiska akademickiego to długotrwały proces. Nie wyrasta ono w kilkanaście lat. Wrocław korzysta z tego, że kiedyś, ponad 300 lat temu, powstał tutaj wydział te-

ologiczny, który dał później początek uniwersytetowi.

Czy w takim razie absolwent PWr ma szansę na znalezienie pracy?

– Dobrze wykształcony absolwent Politechniki to człowiek przedsiębiorczy. Potrafi się „sprzedać” na rynku pracy. Wykształcenie techniczne, poza konkretną wiedzą, uczy dyscypliny umysłowej, która pomaga w formułowaniu myśli, precyzowaniu celów, to ułatwia poszukiwania.

Dolny Śląsk stwarza coraz większe możliwości zatrudnienia inżynierów. Firmy, które otwierają tutaj siedziby, wcześniej sondują absolwentów uczelni, aby wiedzieć, jakie mają potencjalne zasoby kadr na tym terenie, czy nie zabraknie pracowników.

Mamy sygnały, że studenci niektórych kierunków: informatyki, mechaniki, często mają zapewnioną pracę jeszcze przed ukończeniem nauki. Uważam, że dzisiaj młodzi ludzie mają pod tym względem lepsze perspektywy niż moje pokolenie, które przecież nie знаło pojęcia bezrobocia.

Kiedy zobaczymy efekty prac nad odnowieniem kadry inżynierskiej?

– Jeśli weźmiemy się do pracy już teraz, to i tak pierwsze owoce zbierzemy najwcześniej za 6–7 lat. Trzeba w to wliczyć 3-letnią edukację w szkole średniej i przynajmniej 3 lata studiów podstawowych. ■

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Od początku swojej powojennej działalności wydała 80 tysięcy absolwentów. Obecnie studiuje na niej ponad 33 tysiące osób, w tym około 8 tysięcy studentów pierwszego roku.

Wiosna Kościoła

Młodzi

„Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”. Pod takim hasłem odbędzie się 8 i 9 kwietnia Diecezjalne Spotkanie Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej.

Obchody ŚDM w diecezjach mają potrójny wymiar: są przygotowaniem do kolejnego międzynarodowego spotkania z papieżem w Sydney w 2008 r., pozwalają przeżywać Kościół w jego wymiarze lokalnym, z biskupem, a przede wszystkim są eksplozją młodości, która ożywia Kościół.

Motywy przewodnim tegorocznego spotkania jest Pismo Święte. „To właśnie ono jest tą lampą dla stóp i światłem na ścieżce. Słowo Boże jest uniwersalną rzeczywistością, która oświeca i wspomaga życie chrześcijańskie” – tłumaczy ks. Piotr Wawrzynek, koordynator diecezjalnych obchodów. W przeżywaniu Słowa Bożego pomoże młodym Centrum Duchowości przy kościele św. Bartłomieja. Wieczorem młodzi zgromadzą się z biskupem na apelu pokolenia JPPII, w czasie którego dostaną zakładki z tekstem Pisma Świętego do rozważania. W Niedzielę Palmową procesja młodych z palmami przejdzie do katedry, gdzie zostanie odprawiona Msza św. na zakończenie Diecezjalnego Spotkania Młodzieży.

IZABELA MAŁYGA

PROGRAM

Sobota, 8 kwietnia

16.00 – Centrum duchowości

17.00 – koncert 40 i 30/70

20.30 – apel pokolenia JPPII (ogrody lub Aula PWT).

Niedziela, 9 kwietnia

9.45 – procesja z krzyżem ŚDM i palmami

10.00 – Msza św. pod przewodnictwem ks. abp. M. Gołębiewskiego

Spotkanie z Piotrem Rubikiem w DA „Maciejówka”

O wyobraźni...

„Trzeba robić to, co się kocha” – mówił znany kompozytor.

W poniedziałek 13 marca wrocławski kościół pw. św. Macieja wypełniony był po brzegi. Gościem „Salonu Myśli” – jednej z inicjatyw duszpasterstwa akademickiego „Maciejówka” był Piotr Rubik.

Jest kompozytorem muzyki filmowej, teatralnej, oratoriów i, jak sam siebie nazywa, „dużym dzieckiem”. Tematem rozmowy przeprowadzonej przez Łukasza Łaskawca i Wojtkę Paluchą była zasadniczo wyobraźnia, choć gość mówił także o samej muzyce, pracy kompozytora i swoich pasjach. Opowiadał, na czym polega jego „bycie dzieckiem”, i co mu w „słowiańskiej duszy” gra. Refleksje i osobiste wspomnienia pełne były humoru, stąd często rozlegały się wybuchy śmiechu



KUBA LUKOWSKI

i oklaski. Nie brakło zaskakujących refleksji – jak choćby ta, że „nóż na gardle mobilizuje wyobraźnię”.

Publiczność urzeczona była nie tylko osobowością Piotra Rubika, lecz także improwizacją na zadany temat (deszcz na asfalcie, w końcowej części ozdobiony

Z Piotrem Rubikiem rozmawia Wojciech Paluch

słoneczkiem), wykonaną na organach, które ku zaskoczeniu samego kompozytora błyskawicznie znalazły się przed nim. Po spotkaniu można było porozmawiać z gościem przy herbatce, z czego wiele osób skorzystało.

ANNA WŁODARCZYK

W sektach

Manipulują

O psychomanipulacji rozmawiali w Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu wychowawcy i pedagodzy. 13 marca spotkali się z nimi pracownicy Dominikańskiego Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach oraz współpracujący z nimi strażnicy miejscy.

Jak mają się zachować rodzice lub nauczyciele, gdy podejrzewają, że młody człowiek związał się z niebezpiecznym ruchem? „Nie wolno demonizować – przestrzegala Katarzyna Wailer, psycholog pracująca w ośrodku. – To, że dziecko ubiera się na czarno i słucha głośnej muzyki, nie musi oznaczać, że zostało satanistą. Warto jednak być czujnym i zdobyć się na szczerą rozmowę”.

Kontakt z ośrodkiem wrocławskich dominikanów – telefoniczny: 071 3419900 lub osobiście podczas dyżurów we wtorki i czwartki od 16.00 do 19.00, ul. Nowa 2.

Międzyszkolna pielgrzymka na ŚDM

Wyruszą do Rzymu

Na obchody Światowego Dnia Młodzieży pojedą, kolejny raz, uczniowie ze szkół wrocławskich. Punktem centralnym pielgrzymki jest spotkanie młodych z całego świata z Benedyktem XVI, w Niedzielę Palmową. Podczas pięciodniowego wyjazdu (od 7 do 12 kwietnia) wrocławianie odwiedzą też Asyż, Monte Cassino, Padwę i Wenecję.

Pomysłodawcą międzyszkolnych wyjazdów na ŚDM jest Teresa Ciszewska z biura pielgrzymkowego „ALFA-TUR”. Opiekunem duchowym grupy jest ks. Krzysztof Kanton, wicedyrektor administracyjny seminarium w Henrykowie, wychowawca młodzieży w tamtejszym internacie katolickiego LO. Patronat medialny nad wyjazdem objęła wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”. Pod

koniec kwietnia opublikujemy relację młodzieży z pielgrzymki.

Szczegóły: ALFA-TUR, Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29B, tel. 071 352-23-19; 601-788-190; www.alfa-tur.pl

Pielgrzymi odwiedzą oczywiście grób Jana Pawła II



AGATA COMBIK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobierzycach (dekanat Sobótka)

Bóg też tu inwestuje

Kobierzyce są bogate nie tylko ze względu na duże zagraniczne inwestycje, ale też dzięki modlitwie wiernych i duszpasterzy swojej parafii.

Kobierzyce to niewielka miejscowość położona niedaleko Wrocławia. Wielu ludzi dba o jej rozwój – wójt gminy o nowe miejsca pracy, a proboszcz ks. Zdzisław Damian Chojecki o to, by mieszkańcy nie zapominali o Panu Bogu. Tak jak oni patrzy z nadzieją na budowane przez Koreańczyków fabryki, ale troska o dobra materialne nie przesłania tu duchowego wymiaru życia. Każda niedzielna Eucharystia licznie gromadzi całe rodziny, a parafian angażujących się w życie swojego lokalnego Kościoła nie brakuje.

Dom Boży

Parafia w Kobierzycach powstała w 1979 r. Początkowo wierni gromadzili się w dzisiejszej kaplicy cmentarnej. Ale dzięki wysiłkom władz kościelnych i miejscowej „Solidarności” już wkrótce w centrum Kobierzyc stanął kościół pw. Wniebowzięcia NMP. Zwińczeniem budowy nowego Domu Bożego była uroczystość konsekracyjna 2 września 1995 r. z udziałem kard. Henryka Gulbinowicza i prezydenta RP Lecha Wałęsy.

Patronka, Najświętsza Maryja Panna, ma w kobierzycyjskiej świątyni kilka „swoich” miejsc. Ołtarz główny tworzy drewniana rzeźba przedstawiająca Matkę Boską oraz rodzinę modlącą się do Niej, nad którymi swe promienie rozciąga Duch Święty w postaci gołębiicy. Wierni modlą się też przed obrazem MB Częstochowskiej oraz przy Jej kapliczce.

Dom Dzieci Bożych

W tworzenie wspólnoty angażują się wszyscy. Dzieci śpiewają w scholi, biorą udział w jasełkach, misteriach paschalnych i przedstawieniach okolicznościowych. Zespół młodzieżowy ubogaca Eucharystię swoim śpiewem, a kilka razy w roku zbiera się na dniach skupienia i czuwaniu modlitewnym zakończonym Mszą św. Starsze osoby szczególnie chętnie oddają się modlitwie przez uczestnictwo w Zwyym Różańcu.

Młodszym w odkrywaniu radości bycia dzieckiem Bożym pomagają katecheci, pracujący w szkole podstawowej i gimnazjum. Przyznają, że praca nie jest łatwa – często religia jest postrzegana jako niepotrzebny przedmiot, mimo to uczniowie z radością odpowiadają na zaproszenie do wspólnej modlitwy czy udziału w przedstawieniach. „Uważam, że rozwój wiary młodych ludzi nie jest uzależnio-



Świątynia parafialna w Kobierzycach jest przykładem nowoczesnej architektury sakralnej

ny tylko od nas, katechetów. To rodzice wnoszą istotny wkład, kształtują postawy wobec wiary, którą my w szkole i Kościele staramy się rozwijać i ugruntować” – mówi pani Justyna, nauczycielka religii w szkole podstawowej. Dlatego zadaniem dla kobierzycyjskich duszpasterzy i katechetów jest, z pomocą Boga, który „inwestuje” w każde swoje dziecko, wskazanie każdemu z nich drogi do domu Ojca w niebie.

IZABELA MAŁYGA



KS. ZDZISŁAW DAMIAN CHOJECKI RM

Pochodzi ze Świdnicy. W czasie swego 35-letniego kapłaństwa pracował jako wikary w pięciu parafiach: w Nowej Rudzie, Ścinawie, Chojnowie, Zgorzelcu i Byszczy Kłodzkiej. Doświadczenie jako proboszcz zdobył 17-letnią posługą w Starym Waliszowie. W Kobierzycach służy od 2001 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Od 30 lat dzień w dzień mówię homilię i myślę, że to jest najlepszy sposób docierania przynajmniej do części ludzi, którzy promieniają na innych. Dużym wyzwaniem dla mnie, jako proboszcza, jest duszpasterstwo dzieci oraz młodzieży, którą trudno przyciągnąć do Kościoła. Ale ja zawsze powtarzam: nic na siłę, zostawmy trochę Panu Bogu. Zaufajmy Panu Bogu, bo On obiecał, i realizuje tę obietnicę, że będzie nam pomagał. My mamy się tylko do tego dołożyć, a On zrobi swoje. Dlatego nadzieja na lepsze jest zawsze, bo bez niej nie można żyć. I nawet w najtrudniejszych duszpasterskich sytuacjach zawsze brzmią mi w uszach słowa Chrystusa: „Bramy piekielne Go nie zwyciężą”. Mimo że się dzieje tyle złego, to Duch Święty działa i też sobie poradzi. My wypełniamy to, co do nas należy i nie szukamy chwały dla siebie.

Zapraszamy do kościoła

- Kobierzyce: niedziele: 8.00, 12.00, 18.00; dni powszednie: 7.30, 18.00; w czasie wakacji: 7.30 (pn., śr., pt.), 18.00 (wt., czw., sob.).
- Kościół filialny w Magnicach: niedziele: 10.00; dni powszednie: I. piątek miesiąca 9.00.